Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 1,900.000	Mk 1,750.000	Mk 1.900.000	Marek 4,000.000	Mk 1,750.000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 3. Sobota, dnia 5. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

Rząd otrzyma pełnomocnictwa.

Rząd p. Grabskiego uzyska bez większych trudności pełnomocnictwa gospodarczo-skarbowe, których od Izb Prawodawczych zażądał. Lewica sejmowa, która przed kilku zaledwie tygodniami przy głosowaniu nad votum zaufania dla Rządu oddała białe kartki, niema obecnie odwagi odmówić temu samemu rządowi zaufania dużo dalej idącego... Głosując za nadzwyczajnemi pełnomocnictwami lewica działa oczywiście pod naciskiem groźnej sytuacji gospodarczej kraju, ale zapewne także pod wpływem obawy, że obalając ustawę obaliłaby rząd i wywołała nowe ciężkie przesilenie. Z tego to powodu p. Thugutt proponuje wprowadzie ograniczenie ważności ustawy do 6 miesięcy, ale zasadniczo przeciw niej się nie oświadcza. Co się tyczy prawicy i centrum, to jest rzeczą naturalną, że ugrupowania te, w których troska o państwo idzie przed wszelkimi innymi względami, głosować będą za projektem rządowym.

Należy jednak wyrazić ubolewanie, że utworzenie Rady Finansowej z łona Sejmu i Senatu i wyposażenie jej w takie kompetencje ustawowe, by mogła współdziałać z Rządem w zakresie sanacji skarbu i reformy waluty, napotyka na trudności ze względów — podobno — konstytucyjnych. Obawiamy się bowiem, że brak porozumienia Rządu ze Sejmem przed wydawaniem zarządzeń szczególnej doniosłości nietylko skarbowej ale i gospodarczo-politycznej, doprowadzi łatwo do konfliktu między Sejmem i Rządem. Nie łudźmy się, że stronnictwa sejmowe przyjmą pokornie do wiadomości wszystkie dekrety p. Grabskiego, ani nie wmawiajmy w siebie, że wszystko, co wyjdzie z pod pióra p. Grabskiego, będzie bezwzględnie zdrowem i odpowiedniem dla naszego chorego organizmu lekarstwem. Jeden z finansistów sejmowych p. Byrka ma widocznie pod tym względem tak wielkie wątpliwości, że proponuje udzielić pełnomocnictw Rządowi tylko na 3 miesiące... Podobno od niego pochodzi także owo zdanie, że „p. Grabski jest największym szkodnikiem Polski". Czy nie świadczy to, że w naszym Sejmie, który — pamiętajmy to — nie mógł dotąd znieść żadnego ministra skarbu dłużej niż przez rok jeden, opozycja przeciw p. Grabskiego wybuchnąć może lada tydzień. Że wykorzysta jego błędy, jego rygory podatkowe lub inne niepopularne zarządzenia, by go obalić. Dlatego podnosimy z naciskiem potrzebę stworzenia organu z łona Sejmu i Senatu — jeśli już nie można z decydującą to z doradczą i opinjującą kompetencją — organu, któryby utrzymywał stale kontakt między Sejmem a Rządem i zabezpieczał — wedle możności — ten ostatni przed niespodziewanymi atakami. Pamiętajmy, że Rząd obecny niema w Sejmie stałej większości i że lewica z narodowościami może go dość łatwo obalić. Przecież ostatnia uchwała P.P.S. i różne zaloty pp. Thuguttów do pp. Hartglasów dowodzą, że stronnictwo sulejowskie nie wyrzekło się marzeń o władzy... a chyba jest jasnem, że — pomijając już inne szkody — nowa zmiana rządu byłaby dla sprawy sanacji prawdziwym ciosem.

* * *

Jeśli chodzi o plan finansowy prezydenta Grabskiego, to z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że zamierza on iść drogą wskazaną przez rząd poprzedni. Pan Grabski przedewszystkiem pragnie zaostrzyć **podatek majątkowy** przez przesunięcie na pierwsze półrocze b. r. (na kwiecień) całych 334 miljonów fr. zł., które wedle ustawy wypłacane być mają w dwóch ratach (w kwietniu i listopadzie). Nadto chce usunąć możność spłacania tego podatku złotemi obligacjami przez Towarz. akcyjne, wymagając wyłącznie marek lub walut. Wprowadzić zamierza nowy podatek przemysłowo-zarobkowy (był w Austrji przed wojną) obok obrotowego, mającego raczej charakter podatku pośredniego a nie przychodowego. Wreszcie proponuje minister pożyczkę kolejową i opodatkowanie eksportu produktów rolnych oraz wprowadzenie monopolu spirytusowego.

Są to na razie fragmenty i trudno z nich jeszcze wnioskować o całości planu. Nie wiemy również, jak p. minister wyobraża sobie zapłatę ogromnych podatków, jeśli cały kapitał obiegowy wynosi zaledwie 70—80 miljonów franków złotych. Czy nie należałoby może — jak to proponują autorowie dzieła „Skarb Rzplitej" — pozwolić na swobodny obieg obcych walut?

Na razie skonstatować trzeba, że p. Grabski zabiera się energicznie do dzieła. — Kurs dolara jest chwilowo ustalony; wynik to zwiększonego popytu na marki potrzebne na wpłatę waloryzowanych danin publ. i zapewne także interwencji rządowej. Efekty idą w górę, coby dowodziło, że spekulanci odwracają się od dewiz. Ale waloryzacja wywołała ogromną drożyznę towarów i ludność z rozpaczą wygląda pomocy od Rządu i Sejmu. Rozumiemy, że jest to obciążenie jednorazowe i przewidziane, niemniej jest ono bardzo ciężkie. Sanacja skarbu musi więc iść znacznie przyśpieszonym tempem, by zakończyć ten zawrotny taniec cyfr i cen, który inteligencję, robotników i włościan prowadzi do nędzy i głodu. Tylko te warstwy płacą dzisiaj podatek emisyjny. Ich wytrzymałość dotychczasowa jest bohaterska ale i bohaterstwo każde ma swoje granice. Dzisiaj znajdują się one na krawędzi, która jest zarazem krawędzią bezpieczeństwa państwa.

Komisja rozszerzyła ustawę o pełnomocnictwach.

Warszawa. (Telef. wł.). W ciągu czwartku toczyły się w dalszym ciągu obrady **komisji skarbowej, nad rządowym projektem o pełnomocnictwach.** Na zakończenie dyskusji ogólnej przemawiał **premier Grabski**, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej i do głosowania nad poszczególnymi punktami ustawy. Debaty wykazały **całkowitą harmonję pomiędzy klubami, tak dalece, że w uchwałach, jakie powzięto, dokonano nawet rozszerzenia pełnomocnictw. Komisja zatem poszła dalej, aniżeli rząd się domagał.** Obrady zaczęły się od

deklaracji premiera Grabskiego,

który omawiając kwestję drożyzny podniósł, że **represje administracyjne nie dają pozytywnych skutków w walce z drożyzną.** Za najskuteczniejszy ze środków minister uważa, **wysokie opodatkowanie tych, którzy są w posiadaniu znacznych zapasów artykułów żywnościowych,** a w szczególności produktów rolnych. W Polsce **musimy dążyć do niskich cen produktów rolnych** w stosunku do cen zagranicznych. **Ograniczenie wywozu i wprowadzenie ceł wywozowych** odnośnie do produktów rolnych w chwili, gdy chodzi o zwalczenie wzrostu cen, musi być dokonane, a należy to robić umiejętnie.

Jednym z najbardziej ważkich problemów jest **wynalezienie właściwej linji w celu zrównoważenia interesów wsi i miast.** Eksport powinien iść wyłącznie na **pokrycie podatku majątkowego**, co nie będzie zwalniało od opłat wywozowych. Tym sposobem eksport nie będzie połączony z nadmiernym wzrostem cen. Punkt ciężkości kładzie minister na **podatek majątkowy.** Uważa za zbyteczne wprowadzenie podwyżki podatków istniejących, natomiast chętnie widziałby upoważnienie do **wprowadzenia nowych podatków;** w szczególności wypowiada się minister za **podatkiem przemysłowo-zarobkowym** i za wprowadzeniem **monopolu spirytusowego.**

Co do **wprowadzenia ubezpieczeń dla bezrobotnych,** to ta sprawa leży mu niezwykle na sercu; ma jednak nadzieję, że do bezrobocia nie dojdzie, przewiduje bowiem minister **szeroką akcję kredytową dla uniknięcia kryzysu w przemyśle.**

Zmiany komisji w rządowym projekcie. W dyskusji pos. Jaroszyński (chrz. nar.) zaproponował dwa nowe punkty projektu, a mianowicie **punkt 13: Ustalenia jednolitych przepisów ustawowych** dla całego terytorjum Rzeczypospolitej odnośnie do **lichwy pieniężnej i towarowej** przez zmianę przepisów w dotychczas obowiązujących ustawach. **Punkt 14:** Powołanie **tymczasowej izby naczelnej gospodarczej** Rzeczypospolitej, celem wypracowania państwowych planów gospodarczych oraz przygotowania projektu o organizacji samorządów gospodarczych. Wynikiem obszernej dyskusji było **uchwalenie kilku rezolucyj i poprawek które ustaliły** następujące brzmienie początku ustawy:

„Dla naprawy skarbu państwa i przeprowadzenia reformy walutowej, postanawia się co następuje:

I. a) **Podniesienie stawek podatków bezpośrednich,** b) **przyspieszenie terminu płatności** i uproszczenie postępowania **w podatku majątkowym,** zabezpieczenie zapłaty tegoż podatku w gotówce bądź w markach, bądź w walutach obcych, c) **przyspieszenie terminu płatności podatku od kapitału i rent,** d) przyspieszenie terminu płatności należytości prawnych w byłym zaborze austrjackim, e) niezaliczenie na podatki przemysłowe przedpłat uiszczanych na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych.

Według wszelkich przewidywań ustawa o pełnomocnictwach **ma bezwzględne zapewnienie większości w izbie.**

Rządowy projekt ustawy o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej.

Zgodnie z poglądami, wypowiedzianemi na konferencji rzeczoznawców, pełnomocnictwa skarbowe, których domaga się rząd, zostały ujęte w formie ramowej ustawy, a nie upoważnień dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawa ta brzmi jak następuje:

Art. I. Dla naprawy skarbu państwa i przeprowadzenia reformy waluty postanawia się, co następuje: 1) przyspieszenie terminu płatności w dziale niektórych podatków i opłat państw.. 2) wprowadzenie zmian stawek celnych, 3) zastosowanie oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian w organizacji władz i urzędów, względnie ich zniesienia z wyjątkiem jednak ministerstw. 4) przekazywanie samorządom niektórych czynności państwowych, zapewnienie samorządom własnych źródeł dochodów i wprowadzenie do gospodarki samorządowej zasad oszczędności. 5) zaciągnięcie pożyczek państwowych w wysokości 500 mil. fr. złotych bez wydzierżawienia jednak monopolów i kolei państwowych. 6) sprzedaż przemysłowych przedsiębiorstw państwowych do wysokości 100 mil. fr. złotych. 7) dokonywanie zmian w ustawach i statutach instytucyj finansowych państwowych. 8) ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, 9) ustalenie wartości marki polskiej w stosunku do przyszłej jednostki monetarnej, 10) przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych. 11) powołanie do życia banku emisyjnego i 12) konwersja i konsolidacja pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. II. Wykonanie postanowień art. I. będzie dokonane w ciągu r. 1924 w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych na pod stawie uchwał Rady ministrów.

Art. III. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Art. IV. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Odpowiedź francuska na notę niemiecką.

Paryż. (PAT.) „Havas“ dowiaduje się, że **odpowiedź francuska na memorandum rządu Rzeszy** zredagowana w formie bardzo umiarkowanej będzie miała charakter nie tyle zasadniczy, ile raczej jedynie techniczny i zajmie się tylko szeregiem poszczególnych spraw, **nie zamykając w żadnym razie drogi do ewentualnego dalszego prowadzenia rokowań,** o ile okoliczności dadzą ku temu sposobność. Opinja urzędowych francuskich przedstawicieli z okręgu Ruhry jest wyraźnie **nieprzychylna dla propozycji berlińskich,** albowiem przyjęcie tych propozycji poważnie zmniejszyłoby wartość uzyskanych przez okupację gwarancji, oraz bezpieczeństwo samej okupacji. Nota francuska prawdopodobnie **powoła się znów na prawa wypływające z traktatu wersalskiego,** zwracając jednakże uwagę równocześnie, że niektóre propozycje berlińskie już zostały spełnione, jak n. p. przyjęcie z powrotem do pracy kolejarzy niemieckich. Nota wyłuszczy też powody dla których **jest niemożliwe zadośćuczynienie propozycjom niemieckim** w sprawie linji wytycznych francuskiej polityki reparacyjnej.

Przed wprowadzeniem republiki w Grecji.

Grecja znajduje się w stanie wrzenia politycznego, którego podłożem jest sprawa nowej formy rządu. Za monarchją oświadczają się tylko konserwatyści, którzy w ostatnich wyborach udziału prawie nie brali i przedstawicielstwa parlamentarnego prawie nie mają. Przeciw monarchji wypowiadają się liberali, a zwłaszcza republikanie. Oba stronnictwa zgodne są w jednym punkcie: powołania Venizelosa do rządów. Różnią się jednak w sprawie metod przy wprowadzeniu ustroju republikańskiego. Liberali (właściwe stronnictwo Venizelosa) w myśl wskazówek swojego przywódcy zajmują stanowisko ostrożne. Wprawdzie do nich należy „szef rewolucji“ zeszłego roku, gen. Plastiras i cały rząd rewolucyjny gen. Gonatasa, i ci są zwolennikami ostrych środków, Venizelos jednak z zagranicy łagodził ich radykalizm i wpływał uśmierzająco na partje przy wybuchu konstytucyjnego przesilenia.

Natomiast republikanie (lub demokraci) z generałami Kondylisem i Pangalosem na czele oświadczają się bezwzględnie za **natychmiastowem usunięciem dynastji i obwołaniem republiki.** Należy się liczyć ze zwycięstwem ich kierunku z powodu, że przy ostatnich wyborach uzyskali bezwzględną większość mandatów.

Na ich żądanie zwołano pospiesznie zgromadzenie narodowe, po którego otwarciu — jak donosi PAT — zabrał głos gen. Plastiras. W przemówieniu swem podniósł znaczenie dzieła dokonanego przez rewolucję, zaznaczając, **że rewolucja armji greckiej spowodowana została korupcją polityczną, mającą swoje źródło we dworze. Powrót swego czasu króla Konstantyna nazwał mowca zbrodnią, przywrócenie zaś dynastji określił jako ruinę Ojczyzny.** Mowca zakończył swoją mowę, oświadczając: **„W dniu dzisiejszym okres rewolucji oficjalnie kończy się“.**

Po opuszczeniu sali posiedzeń przez Plastirasa i Gonatasa **posiedzenie przybrało charakter bardzo burzliwy na tle zatargu, jaki powstał między liberałami** (Venizelistami), którzy domagali się odroczenia posiedzenia, a **republikanami,** którzy żądali kontynuowania obrad. W rezultacie Izba postanowiła odroczyć się do soboty.

Anglia wobec pożyczki polskiej we Francji.

Warszawa. (Telef. wł.) Koła angielskie polityczne — jak donoszą z Londynu — zajmują się od kilku tygodni z niezwykłem ożywieniem **sprawą kredytów, uchwalonych we Francji, dla Polski, Rumunji i Jugosławji** na cele wojskowe. przyczem **zapytywano, jak Francja może udzielać pożyczek, skoro sama jest dłużniczką Anglji i innych krajów.**

Świeżo w prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość, że **rząd angielski zamierza zapytać rządy tych państw, które otrzymały pożyczki,** w jaki sposób te nowe ich zobowiązania pieniężne ustosunkowują się wobec **zobowiązań do innych wierzycieli a w szczególności do Anglji.** przyczem pisma francuskie zaznaczają, że zapytanie takie, jako dość zwykłe w sprawach pożyczek na gruncie międzynarodowym, nie miałyby nic w sobie ubliżającego.

Według kół politycznych warszawskich, **taka interpelacja do rządu polskiego dotychczas nie nadeszła.**

Konferencje z pos. Zamoyskim.

Warszawa. (Telef. wł.). Poseł Maurycy Zamoyski był przyjęty we czwartek o godz. 9 rano przez premiera Grabskiego i odbył z nim dłuższą konferencję co do objęcia teki ministra spraw zagranicznych. O godz. 10 pos. Zamoyski przybył do ministerstwa i przez blisko dwie godziny brał udział w zwykłej naradzie politycznej kierowników, gdzie dał pogląd na stan spraw z placówki paryskiej. W południe pos. Zamoyski **udał się do Belwederu, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Przepisy o waloryzacji podatków.

Warszawa. (Telef. wł.) Ukazały się **przepisy, obowiązujące od 1 stycznia, dotyczące waloryzacji wszystkich podatków pośrednich.** Waloryzacja tych podatków, przeprowadzona w ten sposób, że ostatnie obowiązujące stawki mar. przeliczone według pierwszego ogłoszenia waloryzacyjnego fr. zł. z pewnemi nieznacznemi podwyżkami. Przy uiszczaniu opłat z tytułu podatków pośrednich obowiązywać będzie każdorazowo kurs fr. zł. w dniu spłaty.

Od węgla, od wina podatek procentowy obliczany będzie jak dotąd, procentowo od wartości, względnie ceny sprzedaży tych artykułów, a należna suma będzie przeliczana na franki złote według kursu obowiązującego w terminie płatności.

CHOROBA KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). Pos. ks. Lutosławski, przebywający w Drozdowie na świętach, **zachorował na szkarlatynę.**

Rząd konserwatywno-liberalny w Anglii.

Londyn. (PAT.) Komitet wykonawczy Związku konserwatystów unjonistów w City powziął uchwałę **wypowiadającą się na rzecz fuzji konserwatywno-liberalnej już to w kierunku utworzenia rządu konserwatywnego z poparciem liberałów, już to odwrotnie rządu liberalnego z poparciem konserwatystów.**

Ultimatum ang. do rządu afganistańskiego.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Ultimatum angielskie postawione rządowi afganistańskiemu zawiera trzy żądania: **1) Wydanie morderców oficerów angielskich, 2) zaniechanie propagandy antyangielskiej w terytorjach Afganistanu graniczących z Indjami, 3) wycofanie wojsk afganistańskich z terytorjum granicznego.**

Dymisja dyrektorjatu kłajpedzkiego.

Kowno. (PAT.) „Echo Kowieńskie“ donosi, że **dyrektorjat Kłajpedy z wyjątkiem dyrektora naczelnego Gailusa, podał się do dymisji.** Powodem dymisji ma być dokonana przez sejm litewski redukcja budżetu obszaru kłajpedzkiego z 17 na 4 miljony lirów.

10-cio godzinny dzień pracy w Nadrenji.

Düsseldorf. (PAT.) Przemysłowcy Nadrenji i Westfalji **postanowili wprowadzić we wszystkich fabrykach 10-godzinny dzień pracy z dniem 2 bm.** Lokalna prasa socjalistyczna jednomyślnie uważa **powyższą decyzję przemysłowców niemieckich za bezprawną i nie mającą mocy obowiązującej.**

Waloryzacyjny kurs franka złotego.

Warszawa. (Telef. wł.). **Frank waloryzacyjny na dzień 4 stycznia wynosi 1,230.000 Mkp.**

Warszawa. (Telef. wł.). **Kurs waloryzacyjny franka zł. przeciętny z r. 1923,** według którego mają być obliczane **podatki zaległe, wymierzone jeszcze w r. 1923,** został ustalony **przez ministerstwo skarbu na 150.000 Mkp.**

Z dnia politycznego.

Weteran ruchu socjalistycznego o żydach.

Żydowski „Nasz Przegląd" w rubryce „luminarze literatury i nauki polskiej o kwestji żydowskiej" zamieścił w ostatnim numerze opinję sen. Bol. Limanowskiego. Wywody jego, po obłuskaniu ich z socjalistycznej kurtuazji wobec żydów, zawierają wszystkie te zarzuty, jakie żydom stawia opinja narodowa. A więc, że „żydzi nie powinni — przy upominaniu się o swe prawa uciekać się do pomocy zagranicy, gdyż jest to krok w stosunku do Polski nielojalny". Dalej zaznacza sen. Limanowski, że „pewna część żydów zajmuje w stosunku do państwa polskiego stanowisko nielojalne", a zwłaszcza żydzi „którzy przyjechali do Polski. wypędzeni po pogromach z Rosji, t. zw. Litwacy stali się rozsadnikami nienawistnego wówczas Polsce ducha rosyjskiego".

O talmudzie sen. Limanowski powiedział:

„Przeszkodą do porozumienia etycznego i duchowego żydów ze światem chrześcijańskim jest ze strony żydów uporczywa, choćby nawet formalna wiara w talmud, którą uważam za księgę niemoralną, albowiem dzieli ludność na dwie kategorje: Na żydów, którym się wszystko należy i na „gojów", którym się na świecie mniej należy. Przydałby się żydostwu jakiś reformator, któryby śmiało i odważnie rozpoczął dzieło odświeżania stęchłej atmosfery średniowiecza, panującej w dziedzinie religji, w pierwszym rzędzie odrzucając talmud".

Naturalnie wywiad kończy się pod adresem żydów słodką pigułką: „W państwie — oświadcza sen. Limanowski — może mieszkać kilka narodów, które mogą się uważać za równorzędnych gospodarzy kraju".

Może mieszkać... Istotnie. Ale nie może być uznany za równorzędnego gospodarza państwa na ód, który zajmuje wobec tego państwa — mówiąc delikatnie słowami sen. Limanowskiego — „nielojalne stanowisko" i którego etyka opiera się na talmudzie. Nie może być gospodarzem państwa naród, który świadomie działa na jego szkodę.

Polityczna debata kongresu P. P. S.

W drugim dniu obrad kongresu P. P. S. prowadzono dalej dyskusję polityczną. Na jakim poziomie stała, świadczyć może wyjątek z mowy pos. Pragiera: „Klasy posiadające pchały (w roku 1920, Przyp. „Gł. Nar.") Polskę do Moskwy(!!!) **Piłsudski uratował państwo nie dając się sprowokować do marszu na Moskwę w imię interesów kapitału**". Cóż to za szczęście, że w tych gorących miesiącach na czele Polski stał tak umiarkowany i zrównoważony mąż, jak Piłsudski — i że się nie dał „sprowokować" do marszu na Moskwę, że natomiast dał się „sprowokować" tylko do wyprawy na Kijów?

Poza tem przez wszystkie mowy przewijało się jedno pytanie: czy iść do rządu z Piastem i Chadecją? P. Pragier orzekł, że to „nie jest do pomyślenia", że „werbowanie chadecji do rządu centrowo-lewicowego jest nierealne. Reforma skarbowa jest niemożliwa z udziałem chadecji i Witosa. **Gdyby możliwem było istnienie samodzielnej partji chrześcijańskiej na wzór „popolari" we Włoszech** (okrzyki: „to jest możliwe" i: „do tego dążymy") — byłoby co innego". Nie wiemy, jak sobie p. Pragier i ci, którzy mu wtórowali okrzykami, wyobrażają „samodzielną partję chrześcijańską", ale jeśliby miała być ogonkiem PPS.-ej to — mamy wrażenie — skończy się na samych „pobożnych pragnieniach". Program chrześcijańsko-demokratyczny zbyt jest jasny i nasza Ch. D. go już realizuje, by było miejsce na nową partję.

Z innych mówców wyróżnił się pos. Niedziałkowski ostrem potępieniem wojny domowej, do której niektórzy jego koledzy otwarcie wzywali. Wreszcie pos. Perl „użył sobie" na opozycji pos. Pragiera i Zaremby. Określił ją jako „komisję kontrolującą partję", ale złośliwie zauważył mimochodem, **że kontrola „wymaga ludzi doświadczonych i poważnych"**. Wprawdzie **zastrzegł się, że jej „nie posądza o sprzyjanie komunistom, nie posuwa się do oszczerstwa, że są jaczejką"**, ale też ostrzejszych słów na kongresie partyjnym P. P. S. — o opozycji wydać chyba nie było można...! W końcu widocznie pod wpływem zarzutów o sprzyjanie chadecji zapewnił pp. Perl, że **„chadecję należy zwalczać"** i że „pod tym względem zgadza się z opozycją".

Po tych kłótniach, które nie świadczą o wielkiej spoistości P. P. S., przyjęto rezolucję polityczną „umiarkowaną" 128 głosami przeciw 43:

Naprzód proste „bujdy" o obowiązku czujności, walk z reakcją, energji, sprężystości, i t. p. frazesy; potem żąda rezolucja — obrony republiki, demokracji, zachowania zdobyczy klasy robotniczej, dalszego prawodawstwa robotniczego, utrzymania ochrony lokatorów, przeprowadzenia reformy rolnej, „uniezależnienia szkoły od wpływów klerykalnych, całkowitej wolności religijnej".

Najważniejszy jest punkt V rezolucji:

„Kongres oświadcza, że w sytuacjach, gdy Rządu Ludowego osiągnąć nie można, P. P. S. nie może mimo to pozostawać obojętną na sprawę tworzenia się rządu i **może pod ściśle określonymi warunkami tolerować, ewentualnie poprzeć gabinet antyprawicowy**, którego działalność nie będzie sprzeczna z interesami klasy robotniczej. Sprawę udziału przedstawicieli P. P. S. w rządzie rozstrzygają CKW. i ZPPS w zgodnem porozumieniu. W razie niezgody tych ciał, a w każdym razie dla zatwierdzenia uchwały zwołuje się specjalnie Radę Naczelną. Kongres stwierdza, że wszelkim zamachom na republikę, demokrację i prawa robotnicze — P. P. S. przeciwstawi się z całą stanowczością i wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, jak również **wystąpi bezwzględnie przeciw próbom odbudowania dawnej większości sejmowej** i upartego na niej rządu prawicowo-centrowego".

Oryginalna logika! Z jednej strony — obrona demokracji, a z drugiej groźba, że partja „wystąpi **bezwzględnie** przeciw próbom odbudowania dawnej większości sejmowej". Może p. Niedziałkowski autor tej rezolucji, wyjaśni, jak się te 2 rzeczy ze sobą godzą!

Oprócz tego zażądano — rozwiązania Sejmu i zaniesiono **„uroczysty protest przeciw oburzającym zamachom reakcji na oświatę polską"**. — A potem bawiono się wesoło na „wieczorze Sylwestrowym" — do rana! Było podobno wesoło, nawet p. sen. Limanowski się rozruszał!

Sprawy miejskie.

Przed nową podwyżką cen węgla.

Jaworznickie gwarectwo węglowe zawiadomiło magistrat krakowski, że obecnie odbywają się rokowania między przedstawicielami gwarectwa a górnikami co do podwyżki robocizny i że w najbliższych dniach **cena węgla zostanie podwyższona o 70—100 procent**. Węgiel, jaki nadszedł do Krakowa po 1 stycznia nie uległ podwyżce.

Klasyfikacja sklepów rzeźniczych.

Onegdaj odbyła się w miejskim urzędzie weterynaryjnym pod przew. naczelnika urzędu weter. Dr. Röhrenschefa konferencja miejskich lekarzy weterynaryjnych oraz cechmistrzów cechu rzeźników i masarzy, na której zaliczono nast. firmy rzeźnicze do klasy I.: Fr. Balcer, Sz. Grzybek, Józef Hołyst, Jan Pachel, Jan Pluciński, Dr. J. Prochowski, Stan. Romański, Ed. Saternik. Wincenty Wajda i Wojciech Zydroń. Do klasy II: Samuel Bachner, Izaak Gross, Maurycy Kübnreich. Dawid Meth, Józef Sturmwind i Michał Redlich. — Wszyscy inni rzeźnicy krakowscy należą do klasy II. bez względu na to, czy uprawiają przemysł we własnych lokalach czy też sprzedają na placach targowych i jatkach miejskich z wyjątkiem

U błękitnego Generała.

Dobiega cztery miesiące od chwili, gdy generał Haller. jako przedstawiciel narodu i państwa polskiego stanął na ziemi amerykańskiej. Chociaż bowiem wyjazd jego nie nosił oficjalnie tego charakteru, faktycznie jednak, jako takiego witała go w dniu 6 października ub. r. w porcie nowojorskim Polonja amerykańska, witali przedstawiciele władz i wojska Stanów. a przedewszystkiem i niewątpliwie najgoręcej witały swego Wodza rzesze błękitnych hallerczyków. Po przeszło dwumiesięcznym pobycie wśród wychodźtwa polskiego, przybył Generał w ostatnich dniach grudnia z powrotem do kraju i tu w zacisznem ustroniu — w Rabie Wyżnej pod Nowym Targiem wśród rodziny spędza po trudach podróży chwile wypoczynku.

Ten odpoczynek Generała odważyłem się przerwać. Przyjechałem do Raby Wyżnej przed południem, by od Generała dowiedzieć się szczegółów tej niezmiernie interesującej podróży.

Krótka chwila oczekiwania w salonie. Z okien roztacza się wspaniały widok na strome zbocza okolicznych gór. które śnieżnym okryte całunem toną dziś w obfitych blaskach słońca. — Po chwili rozlegają się kroki w przedpokoju — wchodzi Generał. Po paru słowach powitania zawiązuje się rozmowa w której nawiązuję do głównego celu mej wizyty.

— Kiedyż pan wraca do Zakopanego? — pyta Generał.

— Wieczornym pociągiem.

— Spędzi pan zatem u nas cały dzień, w ciągu którego będziemy mieli możność niejednokrotnie przystąpić do tego tematu.

Rozmowa toczy się narazie dokoła wypadków, jakie rozegrały się w kraju w czasach pobytu Generała w Ameryce. Surowa, marsowa twarz Generała chwilami ożywia się — głos stanowczy, zdania krótkie, urwane. Mówiąc o krakowskich wypadkach listopadowych, nie szczędzi Generał gorzkich słów pod adresem Krakowa i jego społeczeństwa. które gnuśnością swą dopuściło do zajść, jakie nie mogłyby znaleźć miejsca w żadnem innem z miast Rzeczypospolitej. Tego rodzaju fakt, by anarchia mogła przez całe dwa dni zawładnąć miastem, byłby nie do pomyślenia w takim np. Lwowie. Warszawie czy Poznaniu...

— Jedyną korzyścią z tych smutnych zajść będzie to tylko, że może teraz przynajmniej obudzi się sumienie narodowe, a ogół otrząśnie się z bierności i apatji...

Pospieszyłem oznajmić. że istotnie od chwili tych tragicznych wypadków zaznaczył się pod tym względem już zasadniczy zwrot na lepeze.

Przechodzimy do spraw gospodarczych kraju; Generał wyraża przekonanie, że obecny kierownik finansów państwowych p. Grabski, znany z energji i pracowitości, zdoła pomyślnie przeprowadzić dzieło sanacji.

— A może pan zechce zwiedzić moją obecną siedzibę? — wpierw jednak pokażę panu zdjęcia fotograficzne z pobytu mojego w Ameryce.

Przechodzimy tedy do gabinetu Generała. Tam wydobywa najpierw z biurka wspaniałą książkę pamiątkową, wydaną przez zarząd kolei Pennsylwańskich. Wytworne to wydanie nosi tytuł „Tour of General Josef Haller in the United States as Guest of the American Legion and Polish army veterans' association of America". Treścią jej — szczegółowy program pobytu Hallera w Stanach Zjedn., a to od 6 października do 8 grudnia ub. r. wraz ze specjalną szczegółową mapą podróży. Na okładce barwny sztandar armji polskiej we Francji, złożony na krzyż z flagą amerykańską.

Pokazując mi tę pamiątkową książkę, opowiada Generał charakterystyczny szczegół: Gdy po raz pierwszy wręczono Mu tę książkę, zauważył pewne niedokładności w układzie barw sztandaru polskiego na okładce. Ta jedna uwaga wystarczyła, by Towarzystwo kolei pensylwańskich iście po amerykańsku wydało bezzwłocznie drugi nakład, ale już z uwzględnieniem uczynionej przez Generała poprawki.

Oglądamy następnie fotografje. Przed oczyma przesuwają się epizody królewskiego wprost przyjęcia. jakie Ameryka zgotowała polskiemu Generałowi.

Mamy więc w ręku zdjęcie z defilady wojsk w Chicago. W środku wysokiej trybuny stoi Gen. Haller i salutuje przechodzące oddziały wojska. Po bokach i poza trybuną nieprzejrzane wielotysięczne tłumy. Obok Generała skupieni przedstawiciele władz, wojskowości, delegaci związków i stowarzyszeń polskich. Długie, wyciągnięte szeregi wojska prężą się w przemarszu, oficerowie pozdrawiają ukłonem.

Znowu inny obraz: Przyjazd do South Bend pod Chicago. Generał po wyjściu z wagonu przechodzi przez peron wśród tłumu entuzjastycznie witającej go ludności miasta. Na twarzach cisnącej się publiczności polskiej maluje się tyle szczerej, niekłamanej radości, że unieść się jej dają nawet

nast. rzeźników na pl. Nowym, należących do klasy III: Süssman Eisen, Szymon Schreiber i Hana Windisch. Wszyscy zamiejscowi rzeźnicy sprzedający mięso w Krakowie na targowych placach i w jatkach miejskich należą do klasy III.

Podrożenie pieczywa.

Wczoraj w południe obradowała miejska komisja cennikowa nad żądaniami piekarzy. Komisja uwzględniając dalsze podrożenie mąki ustanowiła następujący cennik pieczywa obowiązujący od dnia dzisiejszego t. j. od piątku: **1 kg. chleba żytniego z 70% 250.000 marek** (dotąd 210 tys.), chleba ciemnego 220 tys. (185), **6 dkg. bułka gładka 32 tys.** (28), **3 dkg. t. zw. wiedeńska 23 tys.** (dotąd 20).

Obiad urzędowy: 370 tys.

Po uregulowaniu cen pieczywa zjawili się na sali konferencyjnej przedstawiciele stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego z żądaniem znacznej podwyżki cen obiadów urzędowych. Komisja odrzuciła pretensje restauratorów do ceny 900.000 marek, **podwyższyła natomiast dotychczasowy cennik z 230 tys. na 370 tys.** Zaznaczyć należy, że nową cenę (370 tys.) wprowadzili już w życie od dwóch tygodni — o czem Prezydjum miasta **nawet nie wiedziało!** Ceny kawy białej uregulowano następująco: w restauracjach hotelowych i I-rzędnych 100 tys., w restauracjach II klasy 90 tys., III klasy 80 tysięcy.

Prezydjum m. Krakowa dąży do zniesienia komisji cennikowej.

Pod koniec wczorajszego posiedzenia, prezyd. m. Federowicz polecił referentowi magistratu zwołanie na wtorek 8 bm. pełnej komisji aprowizacyjnej, celem **przeforsowania sprawy zniesienia komisji cennikowej.** Wiceprez. Wielgus, który od dawna dążył do pozostawienia kupcom wolnej ręki w regulowaniu cennika zdołał przekonać włodarza miasta o „szkodliwości“ komisji cennikowej, chcąc tym sposobem z jednej strony uczynić zadość naleganiom osób zainteresowanych, z drugiej strony zrzucić z siebie odjum za ustalanie cenników. Ten drugi motyw podnosił wczoraj prez. Federowicz i na nim oparł swoje zapatrywania na potrzebę zniesienia komisji cennikowej!

Sądzimy, że członkowie komisji aprowizacyjnej w dobrze zrozumiałym interesie ludności nie tylko że odrzucą wniosek Prezydjum miasta ale przeciwnie zwrócą uwagę pp. Federowicza i Wielgusa, aby wykorzystując **przysługujące im kompetencje** tępili pasek żywym towarem na targowicy miejskiej, ścigali żydowskich spekulantów mąką i młynarzy, nakładali na lichwiarzy kary do 200 mil. marek i aresztu do 3 miesięcy, a niewątpliwie Kraków przestanie być jedynem z pośród **miast państwa, gdzie ceny utrzymują się na najwyższej stopie.** Obecne czasy rozpanoszonej spekulacji i zachłanności kupców nie są porą na znoszenie **jedynego na nich hamulca** jakim jest komisja cennikowa, o ile naturalnie magistrat jest zdolny względnie zechce użyć środków, by uchwały komisji cennikowej były przestrzegane. — Przypuszczamy, że **i wydział przemysłowy województwa nie dopuści do zniesienia komisji cennikowej w Krakowie, a stanowiska swego, jako władzy politycznej II instancji użyje w tym kierunku by magistrat krakowski obracał się w ramach wszystkich swoich uprawnień.**

Z POLSKI I ZE SWIATA.

REEMIGRANCI NA WSZECHNICĘ POZNAŃSKĄ. Attache emigracyjny konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nadesłał 28 dolarów, złożonych przez reemigrantów polskich na rzecz uniwersytetu poznańskiego, co czyni 170.800.000 marek polskich. Uniwersytet poznański składa publiczne podziękowanie za ten dar.

WYPADEK RITTY SACCHETTO NA BALU W ZAKOPANEM. Na balu kresowym w „Warszawiance“ w Zakopanem hr. Oppersdorf w trakcie rozmowy z hr. Ang. Zamoyską (znakomitą tancerką Rittą Sacchetto) uderzył niebacznie ręką w przednią kieszeń, w której znajdował się widocznie zdefektowany rewolwer. Padł strzał i zranił w nogę wielką tancerkę. Znajdujący się na balu Dr Nowotny udzielił jej pomocy i uspokoił publiczność, że zranienie jest lekkie i nie pociągnie za sobą przykrzejszych następstw.

STRAJK W WARSZ. KASIE CHORYCH. Zarząd Zrzeszenia lekarzy Kasy chorych w Warszawie uchwalił z dniem 4 b. m. wszcząć strajk lekarzy-dentystów, z zachowaniem jedynie dyżuru dla doraźnej i niezbędnej pomocy.

JAKICH PENSJI ŻĄDAJĄ DOZORCY DOMÓW. Dozorcy domów w Warszawie postawili żądanie zwaloryzowania ich płac, domagając się, by płace ich wynosiły 40 do 80 fr.

POCIĄG WARSZAWSKI W ZASPACH ŚNIEŻNYCH. Z Warszawy donoszą pod datą 3 b. m.: Z powodu zasp śnieżnych pociągi, idące przez Skierniewice do Krakowa, oraz przez Łódź do Poznania, zostały odwołane. Ostatni pociąg, który odszedł wczoraj o godzinie 8.30 rano do Krakowa, ugrzązł w Skierniewicach. Podjęto starania, celem uruchomienia tego pociągu.

ZATOKA PUCKA POD LODEM. W ostatnich dniach główna zatoka pucka na przestrzeni przeszło 16 kilometrów pokryła się grubą warstwą lodu.

ZASPY ŚNIEŻNE W GDAŃSKU. Wskutek padającego bez przerwy od kilku dni śniegu, ruch na kolei wąskotorowej na obszarze w. m. Gdańska został wstrzymany zupełnie. Dostawa środków żywności do Gdańska jest bardzo utrudniona.

KLĘSKI ŻYWIOŁOWE WE WŁOSZECH. W całych Włoszech panują silne mrozy i spadł obfity śnieg. W Cadore mróz dochodzi do 28 stopni, w Piave do 20 stopni, w Longarone 15 stopni, w Udine 8 stopni. W Ankonie i Pesaro odczuto trzęsienie ziemi, które trwało w Ankonie 10 sekund. W Semigali, w okolicy Ankony, runął dom. W Pesaro trzęsienie ziemi trwało 6 sekund.

WYPADEK KOLEJOWY W NIEMCZECH. Wczoraj rano najechał pociąg pospieszny, jadący z Wiesbadenu, na pociąg osobowy. Dotychczas skonstatowano 20 rannych. Powodem katastrofy ma być niefunkcjonowanie aparatów sygnałowych.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

100.000 marek.

Cena prenumeraty na styczeń:

w miejscu bez odnoszenia . .	**1,750.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**1,900.000 Mk.**
pocztą	**1,900.000 Mk.**
za granicą	**4,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Nowa taryfa stemplowa.

Od dnia 1 stycznia b. r. obowiązują nowe opłaty stemplowe. Wysokość opłat jest następująca: 1) podania o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca — 4 miljony marek; 2) podania o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej, względnie komandytowo-akcyjnej — 24 miljony marek; 3) podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesję), o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe I, II lub III-ciej kategorji podatku przemysłowego, względnie przedsiębiorstwa handlowe I lub II kategorji — 24 miljony marek; 4) podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, nie wymienionego w punkcie poprzednim — 4.800 tys. marek; 5) podania o zezwolenie na widowiska, koncerty, wystawy, zabawy, loterje fantowe i t. p. 3.350 tys. marek; 6) podania o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego, pomimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — 95.700 tys. marek; 7) podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 24 miljony mk.; 8) wszystkie inne podania od pierwszego arkusza 1.400 tys. mk., od każdego następnego 280 tys. mk., 8a) załączniki do podań, podlegających opłacie stemplowej — 280.000 mk., od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy; 9) akt nadania obywatelstwa polskiego — 33.500 tys. mk.; 10) akt zezwolenia na zmianę nazwiska — 143.500 tys. mk.; 11) świadectwa, zawierające zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych (urządzenie koncertu, widowiska, wystawy, zabawy, loterji fantowej i t. p.) — 3.350 tys. mk.; 12) odpis lub wyciąg, sporządzony przez urząd, bez względu na to, czy urząd zaświadczył zgodność z pierwopisem, czy też nie — 670.000 mk. od każdej stronicy całej lub zaczętej.

Pełnomocnictwa podlegają zasadniczej opłacie 1,100.000 mk. Atoli pełnomocnictwa, upoważniające jedynie do zastępstwa w postępowaniu sądowo-cywilnem przed sądem pokoju, powiatowym lub do działania przed sądem okręgowym w jednej określonej sprawie cywilnej podlegać będą opłacie w wysokości 480.000 mk. Opłaty od kolejowych **listów przewozowych wynosić będą: przy prze-**

rodowici yankesi, którzy tu z gwiaździstymi sztandarami przybyli na powitanie.

Jedna z fotografij przedstawia wywiad najmłodszego z dziennikarzy amerykańskich reportera „World'u“, piętnastoletniego Horona Woode z Generałem. Inne — utrwaliły sceny przyjęć w Waszyngtonie, Williams, Arizonie, San Francisco i t. d. Jest tu cała Ameryka od Atlantyku po Ocean Spokojny.

W dniu 8 grudnia wyjechał Haller z Nowego Jorku na okręcie „Majestic“ do kraju. Kilka ilustracyj świadczących o niezwykłym komforcie wnętrz tego olbrzyma morskiego, zbudowanego w Hamburgu a w Gdańsku odnowionego — znalazło się wśród zbioru zdjęć z podróży.

Idziemy następnie na krótką przechadzkę dokoła zabudowań dworskich. Generał ma w sobie coś z gospodarza-rolnika. Gospodarstwem interesuje się żywo. Z dumą opowiada, że dwór w Rabie Wyżnej, będący własnością jego kuzynki, posiada największą w Polsce, bo na 3 tysiące sztuk obliczoną wylęgarnię drobiu, którego okazy wysłane właśnie zostały na najbliższą wystawę drobiu do Poznania — mówi o hodowli rasowych krów polskich (czerwonych) i z dumą wskazuje na 9-morgowy i wzorowo prowadzony sad przy dworze.

Rozmowa schodzi znowu na temat życia Polaków w Ameryce. „Charakterystycznem jest — mówi Generał — że Polak zagranicą potrafi się wybić, chociaż nieraz w kraju nie zdobędzie się na tę energję i inicjatywę, do jakiej naprawdę jest zdolny. Niewątpliwie wpływa na to fakt, że u nas jeden drugiego nie chce uznać. Zwiedzając w Ameryce fabryki, zakłady, przedsiębiorstwa i szkoły polskie, miałem możność stwierdzić do jak niezwykłych wyników doprowadziła wytężona praca tamtejszej Polonji. A że wraz ze mną zwiedzali ją i tamtejsi amerykanie, którzy sami właściwie dotychczas nie znali Polaków, uważając ich za niezdolnych do stworzenia bardziej zróżniczkowanego społeczeństwa, uważając ich jedynie za warstwę robotniczą, którą kierować trzeba — mieli możność przy tej sposobności poznać i podziwiać twórczość polskiego społeczeństwa w Ameryce. Dopiero tego było potrzeba, by polski Generał przyjechał do Ameryki i im amerykanom pokazał, czego potrafią dokonać Polacy“.

Słowa Generała były tylko potwierdzeniem tego, co sądzi ogół polski o podróży Hallera do Ameryki. Podróż ta była najpotężniejszą propagandą na rzecz wychodźtwa i państwa polskiego. Ona była odkryciem Polski dla Ameryki i w tem tkwi jej ogromne znaczenie dla wychodźtwa polskiego, które stało do rządu polskiego listy dziękczynne za wydelegowanie Hallera do Stanów Zjednoczonych.

„Polacy w Ameryce pragną widzieć gości z Polski — zaznaczył dalej Generał — lecz nie agitatorów politycznych — tych mają zadużo — nie spekulantów, których się lękają, lecz ludzi wiedzy, nauki, ludzi, którzy coś znaczą, którymi mogliby się poszczycić wobec innych narodowości“.

Przechadzka nasza dobiega końca, wracamy do domu — po obiedzie dłuższa pogawędka o obecnych stosunkach w kraju. Z żalem kończąc pobyt w gościnie Generała, żegnam się z Nim i jego rodziną, unosząc przemiłe wspomnienie spędzonych kilku chwil z jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych budowniczych niepodległej Polski.

J. Warchałowski.

sylce całowagonowej 940.000 mk., przy półwagonowej 470.000 mk., przy przesyłkach pojedynczych, kwitach bagażowych — 50.000 mk.

Waloryzacja opłat z P. A. T.

W ostatnich dniach otrzymała nasza Administracja z dyr. P. A. T. zawiadomienie, że z dniem 1 stycznia b. r. podwyższa opłatę miesięczną za komunikaty na 570 zł. p., uiszczaną z góry do dnia 5 każdego miesiąca. Oznacza to **zwyżkę 1.200 proc.** w stosunku do opłaty grudniowej. To nie uzasadnione niczem podwyższenie opłaty za P. A. T. odbić się musi fatalnie na prasie i tak już walczącej z trudnościami. Książka już od dawna stała się przedmiotem zbytku dla naszych warstw wykształconych; rola pośrednika ze światem kultury spadła wyłącznie na prasę codzienną. W tych warunkach rząd nietylko nic nie robi, żeby jej to zadanie ułatwić, ale ostatniem zarządzeniem zmierza do jej zniszczenia. P. Grabski waloryzuje opłaty! I owszem! Ale niech to robi w ramach słuszności. Skoro bowiem opłata za komunikaty austrjackiego biura korespondencyjnego przed wojną wynosiła 200 kor. na miesiąc, to od 200 do 570 jest skok za wielki i niczem nieusprawiedliwiony.

Zwaloryzowany cennik tytoniowy.

Ustalony przez Dyrekcję monopolu tytoniowego cennik wyrobów tytoniowych przedstawia się następująco: **Cygara:** Havanna kosztuje obecnie 0.36 fr. zł. za sztukę, Belweder 0.30 fr. zł., Trabuco 0.21 fr., Kuba 0.17 fr., Portorico 0.12 fr., Brazyl Virginia 0.10 fr., Cigarillos 0.09 fr. zł. **Papierosy:** Sfinks 0.08 fr., Dames 0.07, Kalif 0.06 fr., Egipskie 0.045, Sejmowe, Damskie i Prezydenty 0.035, Pogoń, Sport 0.03, Wisła 0.018. **Tytonie:** Kir 50 fr. za 1 kg., Ksanti 45 fr., najprzedniejszy sułtański 40 fr., macedoński 35 fr., turecki 30 fr., przedni 24 fr., średni 19.20 fr., kresowy 14.40 fr. **Tytonie do fajki:** przedni 9.60 fr., zwyczajny 6.80 franków złotych.

Spis ludności nie rozpoczęty z powodu braku formularzy.

Zapowiedziany obwieszczeniami spis ludności m. Krakowa, celem ustalenia listy płatników podatku majątkowego, nie został jeszcze dotąd rozpoczęty, a to z powodu braku odpowiednich formularzy fasyjnych. Miejski Urząd statystyczny odniósł się wczoraj ponownie do Ministerstwa skarbu o jak najrychlejsze nadesłanie druków. Jako komisarze spisowi fungować będą przeważnie studenci wyższych uczelni. W Krakowie jest około 75 tysięcy osób zawodowo czynnych pełnoletnich, którzy obowiązani będą do zapłaty podatku majątkowego przynajmniej z jednego tytułu, przytem zaś około 50 tysięcy gospodarstw.

Katastrofa opadów śnieżnych.

Spadły śniegi, niebywałe od długich lat. Ruch pociągów na niektórych linjach uległ bądźto zupełnemu zastanowieniu, bądźteż wielogodzinnym opóźnieniom. **Z pociągów warszawskich nadeszdł do Krakowa tylko jedyny garnitur o godz. 3 po pol., idący przez Dęblin. Spóźnienie jego wynosiło 540 minut:** również z Krakowa do Warszawy odszedł jedyny pociąg o godz. 11.50 rano (osobowy). Informujący nas o godz. 8 wieczór naczelnik stacji krakowskiej, wyraził przypuszczenie nadejścia drugiego pociągu warszawskiego między godz. 10 a 10.30 w nocy, jak również wypuszczenie do Warszawy z tutejszego dworca pociągu pospiesznego między 12 a 1 w nocy. **Z Łodzi nie nadszedł, jak również do Łodzi nie odszedł z Krakowa żaden pociąg;** z Katowic przyjechał tylko jeden garnitur o godz. 3 po poł. z 150 minu opóźnieniem; pociąg Berlin—Lwów—Bukareszt miał 180-minutowe opóźnienie. **Pociąg osobowy, który wyszedł z Poznania we środę o godz. 8.48 wieczorem, przyszedł do Krakowa wczoraj o 4.30 po południu;** z Cieszyna i Piotrowic nadeszła rano para pociągów z opóźnieniem 177 i 344 minut. **Ruch na linji Kraków—Lwów ucierpiał stosunkowo najmniej;** do Krakowa przyszły wszystkie pociągi stosunkowo normalnie, z wyjątkiem rannego o godz. 9.45, mającego 177 minut opóźnienia.

Pociągi na linjach Kraków—Nowy Sącz i Kraków—Zakopane kursują w niezmiejszonej ilości, tylko z wielkiemi opóźnieniami. **Ruch na linji Kraków—Kocmyrzów w zupełności zastanowiony;** ogromnym opóźnieniom uległy pociągi Wieliczka—Kraków. Z powodu opóźnień pociągów podmiejskich **młodzież szkolna do Krakowa nie przyjechała.**

W mieście leżą na ulicach olbrzymie zwały śniegu. Przez dzień wczorajszy czynne były tylko cztery pługi maszynowe; starania zarządu Zakładu oczyszczenia miasta o wynajęcie zaprzęgów nie odniosły skutku, z tego powodu, że nie przyjechały do Krakowa prawie żadne furmanki. O rozmiarach zasp w okolicy świadczy fakt, że sanie, zaprzężone w parę silnych koni, jechały **z Bielan do Krakowa 4 godziny.** Prawdziwą katastrofą byłaby odwilż. Już teraz z dachów kamienic **zwisają spiętrzone całe masy śniegu, grożące lada chwila runięciem.** Magistrat przygotowuje obwieszczenia z nakazem do właścicieli realności, by przystąpili bezzwłocznie do usuwania śniegu z dachów kamienic, w przeciwnym razie czynność tę wykonają na ich koszt organa straży pożarnej.

Kraków, 4 stycznia.

OPŁATEK DLA ŻOŁNIERZY OBRZĄDKU GRECKO-KATOLICKIEGO. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu opieki nad żołnierzem przy współudziale Krakowskiego Koła Pań T. S. L., w sprawie urządzenia „Opłatka" dla żołnierzy obrządku grecko-katolickiego i prawosławnego. Na posiedzenie przybyły panie z krak. Koła T. S. L. z prezesową Siedlecką, gen. Gorecki, kmdt. Ob. War., ks. kan. Uruski, ks. kapel. Kuźma, płk. Paszkowski, mjr. Dr Piotrowski, ppłk. Schloegl i kpt. Nowak. Ustalono obszerny program uroczystości, który obejmie między innemi szopkę pod reżyserją prof. Szumańskiego i loterję fantową. Uroczystość odbędzie się 5 b. m. o godz. 6-tej w „Domu Żołnierza", przy ul. Mogilskiej l. 4.

COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. Aby zaznajomić szeroki ogół z najnowszemi zdobyczami wiedzy pedagogicznej, urządza grono ludzi fachowych w Krakowie szereg wykładów z pedagogiki najpierw ogólnej, a potem szczegółowej. Wykłady te odbywać się będą w sali Kopernika Uniw. Jag. Kierownictwo wykładów objął prof. Uniw. Heinrich, który też zainauguruje pierwszy cykl wykładów przemówieniem w dniu 8 b. m. o godz. 6 wieczorem. Biety wcześniej do nabycia u janitora (gmach Uniw. Jagiell.), a przed wykładem przy wejściu na salę.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Z dniem wczorajszym wszedł w życie nowy, znacznie podwyższony cennik na roboty fryzjerskie. Podwyżka wynosi z górą 30%. Golenie w zakładach pierwszorzędnych wynosi 200 tysięcy, strzyżenie 500 tysięcy; w zakładach drugo- i trzeciorzędnych ceny odpowiednio niższe.

ŚLEDZTWO SĄDOWE W SPRAWIE ZAJŚĆ Z 6 LISTOPADA dobiega końca. Od połowy bieżącego miesiąca rozpocznie prokuratorja przygotowywać **akta oskarżenia. Rozprawa przeciw głównym oskarżonym odbędzie się już prawdopodobnie w lutowej kandencji sędziów przysięgłych,** zaś cały szereg innych osób, oskarżonych o drobniejsze występki i przekroczenia w związku z krwawymi rozruchami w Krakowie, odpowiadać będzie w tymsamym czasie przed trybunałem zwyczajnym. Również przed trybunałem zwyczajnym stawać będzie urzędnik pocztowy, **Kornicki**, za podburzanie funkcjonarjuszy państwowych do nieposłuszeństwa władzom. Wczoraj wypuszczono z aresztu śledczego Stefana Daszyńskiego, studenta Akademji górniczej, syna posła. Również wczoraj odeszły **wnioski prokuratorji** do wyższej instancji w sprawie **wypuszczenia z więzienia dalszych 10-ciu osób. Na ogólną liczbę 113 aresztantów,** pozostających w więzieniu pod zarzutem udziału w wypadkach z 6 listopada, **wypuszczono dotąd na wolną stopę 51 osób.** Do sądu krakowskiego nadeszło zawiadomienie ze Lwowa, że sędzia Hut nie będzie już prowadził śledztwa w Krakowie. Więźniowie polityczni przedstawili wczoraj zarządowi więzień szereg postulatów, jakoto: odłączenia ich od przestępców zwykłych, wyznaczenia osobnego korytarza na spacery, książek i czasopism do czytania i t. d. Część życzeń uwzględniono.

„CZARNA GIEŁDA" W KANTORZE GRAND HOTELU. Gdy Warszawa ma swego komisarza, Wiskowskiego, który przynajmniej utrudnia spekulantom walutowym ich niecne rzemiosło — w Krakowie najpierwsze lokale są stałą siedzibą waluciarzy. Taką spelunką waluciarską stała się obecnie kawiarnia Grand Hotelu. Między godziną 12—1 po południu zbiera się tam prawdziwa czarna giełda, tylko w lepszym stylu, bez chałatów. Przez kilka dni wisiały w tej kawiarni tablice z napisem: „Handel obcemi walutami i akcjami wzbroniony", ale gromadzący się tam żydzi niewiele robili sobie z tego zakazu. Więc tablice usunięto i waluciarze stali się tam panami położenia. Kto niema semickiego nosa i nie szachruje — nie ma po co do tej kawiarni przychodzić. Możeby jednakże przedstawiciele naszej władzy zaglądali tam częściej — ale nie w tej porze (jak to było niedawno), kiedy spekulanci, po dokonaniu szczęśliwych operacji, odpoczywają w pieleszach domowych. Należałoby właściwie w kawiarni Grand Hotelu zaprowadzić stałe dyżury policyjne w godzinach od 11 do 2-ej. Niewątpliwie fatyga sowicie się opłaci...

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Pod zarzutem kradzieży raf żelaznych z wozu kolejowego aresztowała policja niejakiego Ferdynanda Żabińskiego; za kradzież garderoby z mieszkania p. Fr. Koplańskiego przytrzymano Antoniego Dubisza, lat 24; p. Janowi Götzowi w Okocimiu skradziono z gablotki 3 złote zegarki antyczne. Sprawca nieznany.

NEKROLOGJA.

† **Zofja Strzałkowska**, znakomita i wielce zasłużona wychowawczyni dziewcząt, zmarła we Lwowie 30 z. m. Była ona założycielką i właścicielką pięciu zakładów naukowych: dwóch gimnazjów o odmiennych typach, szkoły wydziałowej, seminarjum żeńskiego i szkoły ćwiczeń przy tem seminarjum, a w zakładach tych nietylko uczono różnych przedmiotów, lecz przedewszystkiem wszczepiano w serca wychowanek najszlachetniejsze ideały.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: W pierwszej połowie bieżącego miesiąca występuje teatr z dziełem wielkiego repertuaru polskiego, głębokim dramatem K. H. Rostworowskiego, o słynnym z szaleństw synu Germanika, „Kajusa Kaliguli". Premiera krakowska tego nieprzeciętnego utworu odbyła się w okresie wojny, tak, że oryginalnie ujęta postać okrutnego cezara zachodzącej Romy, znana jest przeważnie z lektury. Stawianemu pod względem śmiałości idei i teatralności, obok „Judasza" — „Kaliguli", nadaje i obecnie teatr możliwe najokazalszą formę, powierzając role główne najwybitniejszym siłom. Rolę tytułową kreuje p. Ant. Piekarski, który dotychczas zaznaczył się chlubnie na polu reżyserji.

Z OPERETKI komunikują: Autor Stefan Turski w roli Felka, oraz pp Winkler i Koszutska wystąpią gościnnie dziś (piątek) i w niedzielę o godz. 8 wieczorem w znakomitym wodewilu: „Krowoderskie Zuchy". Niezrównana „Bajadera" jutro o godz. 8 wiecz. i w niedzielę 6 b. m. o godz. 4 po południu. W roli księcia wystąpi gościnnie Włodzimierz Wesołowski. W sobotę o godz. 11.15 „Noc Trzech Króli" z udziałem pp.: Kozłowskiej, Kwiecińskiej, Czerniakowskiej, Martówny, Rynas, Strożyńskiej, Karasińskiego, Laskowskego, Rewskiego, Sempolińskiego, Wojnara i innych.

„WESELE FONSIA" W „BAGATELI". Dzisiaj (w piątek) wchodzi na afisz jedna z najweselszych sztuk Ruszkowskiego: „Wesele Fonsia". Wyborna ta krotochwila, obfitująca w przezabawne sytuacje i znakomite charakterystyczne typy, otrzymała pod reżyserją p. Noskowskiego pierwszorzędną obsadę z pp.: Andruszewska-Sznage, Kollman, Modzelewską Marją, Noskowskim, Wesołowskim, Kwiatkowskim, Cybulskim, Berskim, Szubertem na czele. „Wesele Fonsia" powtórzone będzie w sobotę i niedzielę, oraz w dni następne.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Gwałtu, co się dzieje!"
Sobota: „Sen nocy letniej".
Niedziela: Po południu „Betleem Polskie", wieczorem „Złoty wiek rycerstwa".
Poniedziałek: „Gwałtu, co się dzieje!"

Repertuar Operetki.

Piątek: „Krowoderskie Zuchy".

Sobota: „Bajadera" (gościnny występ W. Wesołowskiego; o godz. 11.15 „Noc Trzech Króli".
Niedziela: Po południu „Bajadera", wieczorem „Krowoderskie Zuchy".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „Wesele Fonsia" (premiera).
Sobota: Po poł. „Kaprys kobiecy" (ceny zniżone), wieczorem „Wesele Fonsia".
Niedziela: Po poł. „Noc Noworoczna" (ceny zniżone), wieczorem „Wesele Fonsia".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Wielki program sylwestrowy z ulubieńcem publiczności Fattym.

WANDA: „W noc poślubną", komedja w sześciu aktach, z królową humoru, przemiłą Ossi Oswaldą.

REDUTA: „Tajemnicza dama", nowy film awanturniczy i dwie rekordowe humoreski amerykańskie z Fettym.

PROMIEŃ: Charlie Chaplin i Fatty, najsłynniejsi komicy amerykańscy.

Wiadomości gospodarcze.

WALNE ZGROMADZENIE
Spółki Akcyjnej „Krakus"
Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie.

Kraków, 3 stycznia.

W dniu 29 grudnia 1923 odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Krakus", Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej p. dyr. Alberta **Ungara**, przy licznym udziale akcjonarjuszów.

Naczelny dyrektor p. **Seidenfrau** złożył sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny od 1 września 1922 do 31 sierpnia 1923, zawiadamiając, że fabryka potażu została uruchomiona, tak, że Spółka wyrabia już czysty biały potaż, znajdując na ten produkt dostateczny zbyt w kraju.

W rafinerji spirytusu ustawiono nowy trzeci aparat rektyfikacyjny oraz wybudowano zbiornik na spirytus o pojemności 4.700 hl. i zbiornik na melasę o pojemności 6.000 hl.

Poszczególne gałęzie przedsiębiorstwa Spółki rozwijały się w okresie sprawozdawczym pomyślnie. Obrót w wolnym składzie wynosił 325 wagonów spirytusu rafinowanego. W własnej gorzelni przemysłowej, która w ciągu kampanji była w ruchu tylko przez 8 miesięcy, wyprodukowano z melasy 85 wagonów surówki. W innych gorzelniach zakupiono 240 wagonów surówki. Razem przerafinowano w rektyfikacji Spółki w ciągu ubiegłej kampanji 325 wagonów spirytusu i ta ilość spirytusu przeszła przez wolny skład Spółki. W bieżącej kampanji 1923/1924 przewidzianem jest zwiększenie obrotu w rafinerji i wolnym składzie do 500 wagonów. Tytułem podatku akcyzowego od spirytusu uiściła Spółka w okresie sprawozdawczym kwotę 13,704.015.150 Mkp.

W fabryce wódek i likierów przerobiono około 110.148 L% spirytusu. Wyrobiono 364.715 l. likierów i wódek, które pozbyto częścią w beczkach, częścią we flaszkach. W szczególności sprzedano 365.451 flaszek gotowych wódek i likierów.

Spółka zawarła układ ze Związkiem gorzelń rolniczych S. A. we Lwowie, mocą którego otrzyma „Krakus" w bieżącej kampanji od Związku do przerafinowania około 200 wagonów spirytusu surowego.

Do zupełnego urządzenia przedsiębiorstwa, tak, aby ono mogło stanąć na wysokości swego zadania, potrzebne są jeszcze pewne inwestycje. W szczególności należy zakupić nowy kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej 250 m² oraz wybudować dalsze zbiorniki na spirytus i melasę. Wreszcie należy wykończyć budowę centrali elektrycznej, do urządzenia której przystąpiono już w okresie bieżącym.

Inwestycje te będą wymagały znaczniejszych wkładów pieniężnych, a funduszów na ten cel winna dostarczyć nowa **emisja akcyj**, uchwalić się mająca na obecnem Walnem Zgromadzeniu.

Sprawozdanie powyższe uzupełnił p. dyr. Seidenfrau jeszcze cyframi, dotyczącemi obrotu w pierwszych czterech miesiącach bieżącej kampanji, t. j. w czasie od 1 września 1923 do 29 grudnia 1923.

W tym okresie sprowadziła Spółka 236.712 L% spirytusu, wyprodukowała 300.065 L% spirytusu, przerafinowała 441.974 L% spirytusu. Tytułem podatku konsumcyjnego uiszczono ponad sto pięćdziesiąt cztery miljardy Mkp. Wysłano do innych wolnych składów 133.164 L% spirytusu, pod dano denaturacji 53.000 L% spirytusu.

Z powyższego sprawozdania okazuje się, że za równo w ubiegłej kampanji, jak i w pierwszych czterech miesiącach bieżącej kampanji, rozwijało się przedsiębiorstwo Spółki akcyjnej „Krakus" i wszystkie działy produkcji normalnie i wyzyskało należycie konjunkturę.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i zatwierdzono jego treść.

Imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił p. Fr. Aywas najważniejsze pozycje bilansu Spółki za ubiegły rok administracyjny. Czysty zysk wynosi 3,827.421.085 Mkp. — Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum z prowadzenia interesów Spółki.

Następnie referował członek Rady Zawiadowczej p. Dr. **Josefert** projekt rozdziału zysku. Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom tytułem dywidendy i superdywidendy 5.000 Mkp. od akcji nominalnej wartości 280 Mkp. Na cele humanitarne i społeczne wydzieliła Rada Zawiadowcza 530 miljonów Mkp.

Członek Rady Zawiadowczej p. radca Bronisław Ajdukiewicz referował sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 152,040.000 Mkp. przez emisję 543.000 nowych akcyj, wypuścić się mających w dwóch serjach. Po podwyższeniu wynosić będzie kapitał akcyjny ogółem 252,280.000. Kapitał podwyższony wraz z agiem służyć będzie wyłącznie na dalsze inwestycje.

Zebranie uchwaliło podwyżkę kapitału i upoważniło Radę Nadzorczą do ustalenia terminów i warunków nowej subskrypcji.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: dyr. Krzyżanowski, dyr. Mester, sekretarz Izby Dr. Beres i sekretarz giełdy Dr. Drohocki.

Imieniem Rady Zawiadowczej podziękował p. radca Dutkiewicz całemu Zarządowi z dyr. Seidenfrauem na czele za jego niestrudzoną i owocną działalność, podkreślając korzystne wyniki w ubiegłej kampanji, oraz złożył osobne podziękowanie Bankowi Małopolskiemu S. A. w Krakowie który w wydatnej mierze popierał usiłowania Spółki w kierunku rozwoju przedsiębiorstwa, przez udzielenie potrzebnych kredytów.

* * *

W sobotę ub. tygodnia Rada nadzorcza Spółki akcyjnej „Krakus", pragnąc zapoznać szersze sfery z urządzeniami technicznemi fabryki spirytusu i likierów „Krakus" w Podgórzu, zorganizowała pokaz jej wnętrz i sposobu produkcji. Liczne grono zaproszonych gości, między nimi b. wicem. skarbu dr. Mikułecki, dyr. depart. w min. skarbu Leśniowski i nacz. wydziału Grabowski, dalej naczelnik wydziału min. Przem. i Handlu inż. Kowalowski, wreszcie przedstawiciele władz krakowskiej prasy, sfer przemysłowych i bankowych — zwiedzało w kilku grupach wielkie zakłady fabryczne. Zwiedzających oprowadzali członkowie Rady nadzorczej. Fabryka ta, obejmująca 4 wielkie działy produkcji, a mianowicie gorzelnię przemysłową rafinerję, fabrykę wódek i likierów, oraz fabrykę potażu, wytwarza rocznie przeszło 500 wagonów spirytusu, a ponad 200 wagonów potażu. Wypada tu nadmienić że wartość 1 wagona potażu wynosi obecnie tysiąc dolarów. Samego podatku państwowego od spirytusu opłaca fabryka sumę olbrzymią, bo od 6—7 miljardów mkp. dziennie.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości śniadaniem, w czasie którego wygłosili przemówienia prez. Federowicz i wicem. dr. Mikulecki, podnosząc znaczenie tej placówki na tak wysokim stopniu postawionej — dla rozwoju produkcji krajowej.

WYSOKI KURS AKCYJ.

W AKCJACH TENDENCJA MOCNA. Gwałtowna zwyżka efektów, jaka zaznaczyła się na onegdajszem zebraniu giełdy, utrzymała się wczoraj w całej pełni. Objęła ona przedewszystkiem te kategorje papierów, które przy przedwczorajszej zwyżce pozostawały nieco w tyle, przyczem tempo zwyżkowe było nierównie silniejsze. Na pogiełdziu kursa silnie zwyżkowe. Na pieniężnej giełdzie sytuacja prawie bez zmiany, przy nieznacznych wahaniach kursowych. Zapotrzebowanie dewiz pokryte w całości.

Warszawa. (Telef. wł.). Pomimo nieznacznego podwyższenia kursu dolara na giełdzie oficjalnej i na giełdzie nieoficjalnej, na obu kurs jest jednaki. **Akcje podskoczyły na giełdzie czwartkowej niesłychanie wysoko, a takiego skoku w ciągu zeszłego roku nie było. Dość powiedzieć, że Żyrardów osiągnął 1 miljard marek, inne akcje podskoczyły przeciętnie o 30—60%.**

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 3 stycznia 1924 r.

	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcje bankowe:			
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	1700	2200	2150
Bank Hipoteczny I—VIII.			
„ Małopolski	2200	2700	2500
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	750	900	875
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	600	900	875
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	400	500	450
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku S. Zarob I-XI	15000	16000	15500
„ Ziem. dla Kres. Łańcut			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I - V.	1000	1700	1600
Handlowa S-ka akc. „Impex"	65	1.5	65-160
„Pharma" (Mag. B Jawornicki)	2500	3500	3100
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	240	300	300
C Hartwig, Dom eks.-hndl. Poz.	—		
Żegluga Polska I—III.	430	650	650
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—V.	41000	6000	45000
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	5500	6500	6300
Warsz. Ska Bud. Parowozów	2750	3250	3.00
„Automotor", fabr. samochodów			
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.			
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	3200	3700	3600
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	3200	3700	3500
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III	58000	63000	62000
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV	27000	32000	30000
„Tepege" Tow. dla przedś. gór	95.0	10000	9800
Polska Nafta I—III	1300	18.0	1730
„Pokucie" Naftowa Spółka I	17 0	2 00	2100
„Oikos" I—IV	8000	8000	1 000
„Strug" Przemysł Drzewny	5000	550	5500
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	450	550	500
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	140 0	17000	1 000
„Agrochemia" Fabr. szt. naw. I-IV.	1450	1600	
„Tero..ol" Fab. papy dach. itd. I.	500	55	530
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	55 0	6600	6600
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	15000	0000	1 500
A. Piaseck, Fabryk. czekol. I.	4750	5250	5000
Fabr. porcelany w Ćmielowie	6750	7250	70 0
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	900	1100	1050
Fabr. papieru W. Niemo owsk	3000	3500	3300
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II			

Dolar 6,750 000 mp.

Warszawa. (PAT) **Waluty (w tysiącach marek polskich): Dolary Stanów Zjedn. 6,750, sprzedaż 6.815, kupno 6.685; frank złoty 1 280; pożyczka złota 10.750 10.500; bony 1,000 1000.05 1000.025; miljonówka 300—350.**

Czeki: Belgja 300, sprzedaż 303, kupno 297; Holandja 2 560; Praga 197; Londyn 28.800—28.700, sprzedaż 28.990, kupno 28.410; Nowy Jork 6.750, sprzedaż 6.815, kupno 6 685; Paryż 339, sprzedaż 342, kupno 336; Szwajcarja 1.175, sprzedaż 1.187, kupno 1.163; Wiedeń 95 mp, sprzedaż 96 mp, kupno 94 mp.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin —, Holandja 217 i pół, Nowy Jork 576 1/4, Londyn 24 55, Paryż 28.30, Medjolan 24.55, Praga 16.67 i pół, Budapeszt 003 01 i pół, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.45, Sofja 4.05, Warszawa —, Wiedeń 000.80 7/8, austr. korona stempl. 00081.

Z literatury prawniczej.

DĄBROWSKI WŁODZIMIERZ. Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych województwa śląskiego, 2 tomy. Katowice 1922—1923. Na obszarze ziem polskich obowiązują najprzeróżniejsze prawa, obok nowych polskich dawne austryjackie, węgierskie, rosyjskie, niemieckie, pruskie, francuskie jeszcze z doby Księstwa warszawskiego, okupacyjne, wreszcie wydawane przez Komisje międzynarodowe — obok szeregu traktatów i decyzyj międzynarodowych. Zorjentowanie się w tym labiryncie jest rzeczą bardzo niełatwą, a trudność także w tem leży, że zbiory praw dawniejszych są często trudno dostępne, trudna też często orjentacja, o ile zostały one zmienione już przez nowsze przepisy, a o ile mają dalej moc obowiązującą. Może najtrudniej zorjentować się wśród tych ustaw, o ile chodzi o Śląsk Górny. Obok dawnych ustaw niemieckich i pruskich, których częściowo nie wolno nam zmienić, jak tylko w ściśle określonych warunkach, z okresu od 10 lutego 1920 r. do 15 czerwca 1922 r. obowiązują tam ustawy niemieckie i pruskie, o ile w tym czasie zostały wydane, tylko jeśli je uznała za obowiązujące komisja międzynarodowa. Z ustaw polskich, tak z przed objęcia suwerenności nad Górnym Śląskiem przez Polskę, jak i z okresu późniejszego, obowiązują tylko niektóre, inne zaś nie mają tam mocy wobec przepisów Konwencji generalnej i zastrzeżeń co do autonomji. Przybywają do tego ustawy sejmu śląskiego. Wydana jeszcze w roku 1920 w tej kwestji broszura obecnego marszałka Wolnego nie może już dziś wystarczyć, zbiór, ogłoszony przez dra Z. Przybylskiego, tyczy się tylko ustaw sądowych. O ile chodzi o ustrój i administrację potrzebie zadość czyni dopiero podane w nagłówku wydawnictwo dr. Dąbrowskiego. W tomie pierwszym podaje on na początku konstytucję polską z 17 marca 1921 r., następnie statut autonomiczny śląski z 15 lipca 1920 r., — na wzór zdaje się wydawnictwa konstytucji polskiej prof. Jaworskiego — pod poszczególnemi artykułami statutu autonomicznego śląskiego grupuje ustawy i rozporządzenia niemieckie, pruskie, polskie, śląskie, oraz przepisy umów międzynarodowych, tyczących się kwestyj, w tych artykułach statutu określonych. Uzupełnienia daje tom drugi. — Ze względu na konieczność nieprzekraczania pewnych granic nie mógł uwzględnić wszystkich zabytków prawnych, tyczących się Śląska; przedruk samej konwencji generalnej objąłby jeden tom, tak że autor podaje jej przepisy tylko w wyciągach, też ustawy niemieckie i pruskie przeważnie tylko cytuje, nie dając ich tekstów. Za to dla lepszego zrozumienia poszczególnych postanowień daje przy ważniejszych kwestjach objaśnienia, bądź własne, bądź też innych autorów, którzy się temi sprawami zajmowali; zwłaszcza ważne są uwagi wzięte z broszury marszałka Wolnego, tyczące się statutu G. Śląska, gdy p. Wolny był jednym z jego autorów. Wydawnictwo to uzupełniają luźne zeszyty, wydawane przez dra Dąbrowskiego przeważnie, a zawierające ustawy i rozporządzenia pewnych szczególnych kwestyj tyczące się. W wydawnictwo swoje włożył dr. Dąbrowski ogromną ilość pracy. Zna przedmiot doskonale, panuje nad całym materjałem prawniczym, tyczącym się Śląska, zwłaszcza Górnego. Co do sposobu układu można mieć zastrzeżenia. Jednakże przyznać trzeba, że jest on jasny i wygodny. **St. K.**

BRUN LUCIEN, Le probleme des minorités devant le droit international, Paris 1923. Praca młodego prawnika, p. Lucjana Bruna z Lyonu, jest pierwszą, która traktuje o całokształcie kwestji mniejszości w prawie międzynarodowem. Rozpoczyna autor od gruntownego wstępu historycznego, gdzie przedstawia historję ochrony mniejszości w traktatach międzynarodowych od średnich wieków po kongres berliński, następnie omawia sprawę ochrony mniejszości ze stanowiska teorji, daje przegląd położenia mniejszości przed wojną, poczem główną część poświęca zestawieniu systematycznemu przepisów traktatów o mniejszościach z lat 1918 i 1919, kończy uwagami o postępowaniu państw, które podpisały traktaty, w stosunku do mniejszości. Autor jest wielkim zwolennikiem ochrony międzynarodowej mniejszości. Nie przeszkadza mu to jednak, by na Polskę sprawiedliwie patrzeć. Serdeczną sympatję dla nas są nacechowane ustępy, mówiące o położeniu Polaków przed wojną, bardzo dobrem zrozumieniem sytuacji wywody o stanowisku Polski wobec mniejszości w jej obrębie żyjących. Są pewne w pracy niedokładności co do faktycznych stosunków, ale na ogół drobne. Pracę, pisaną jasno, ładnie, przeczyta z przyjemnością każdy Polak, którego stać obecnie na kupno książki francuskiej. **St. K.**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

6 **Powieść współczesna.**

Rozpaczliwe wołanie pana Mateusza zginęło gdzieś wśród niezliczonych przewodów telefonicznych. Przyczyną tego był Baltazar, który zniecierpliwiony zakończył zręcznie rozmowę, zawieszając słuchawkę. Lekkim, elastycznym ruchem wrócił na fotel i usiadł naprzeciw panny Marji.

V.

— Co pani sądzi o naszym domu? — zapytał.

Rzeszotko zdawał sobie sprawę, iż badanie cudzej opinji o sobie i swej rodzinie weszło u niego w nałóg, nie mógł się jednak od niego powstrzymać. Jakiś uporczywy smutek i wezbranie serca wypełniły jego pierś liryzmem. Coś głębszego widocznie taiło się w jego duszy, coś mało w istocie banalnego, a każącego mu poszukiwać powiernika lub przyjaciela. Z towarzyszami swej młodości rozstał się, jego dzisiejsi wspólnicy nie zrozumieliby go... Pyszne, fjołkowe oczy „kresówki“ patrzyły nań niewątpliwie życzliwie. Pan Baltazar spojrzał jeszcze raz na jej smukłą postać i odbiegając od tematu, rzekł dobrodusznie:

— Chciałbym, by pani przytyła trochę u nas...

— Co pani myśli o nas? — powtórzył naraz dobitnie i trochę gniewnie, ulegając podejrzeniu, iż nie chcą mu dać odpowiedzi.

Oczy kresówki uśmiechnęły się.

— Państwo muszą być dobrymi ludźmi...

Zadowolenie jak odblask słońca oblało naraz pełną twarz prezesa T. S. N.

— Ma pani słuszność. I ja nie myślę inaczej. Zaprosiłem panią, gdyż chciałem z nią szczerzej porozmawiać. Próbuję tego dziś już po raz trzeci. Panią poprosiłem na ostatku, gdyż najmniej do niej mam śmiałości. Gdy ofiarowałem zubożałej „baronównie“ miejsce towarzyszki mej córki, wiedziałem, że ocalam panią przed przepaścią nędzy i daję jej względną swobodę i dostatek. Nagrodę za to miałem wkrótce. Namówiła pani moją żonę, by wyrzuciła te fałszywe obrazy hiszpańskich malarzy, których widok grozą mnie napełniał. Uczy pani Gizelę gry na cytrze, siada pani z nami do stołu, jednem słowem nie ma pani na co skarżyć się... Niech pani nie przerywa mi. Bolałby mnie wszelki gest wdzięczności. Jestem człowiekiem, który nie zapomniał swej przeszłości i spłaca tylko dług tych, którzy szybko poszli w górę, wobec tych, co szybko poszli na dół. Prócz tego — tu głos Rzeszotki zabrzmiał nieco odmiennie — nie jestem szczęśliwy ze swoją żoną, a dla pani mam wiele szczerego uczucia.

— Panie prezesie...

— Proszę źle nie rozumieć mnie. Przywiązałem się poprostu do obecności pani w swoim domu i przykro byłoby mi z nią się rozstać. Wiem, iż w oczach jej jestem mimo wszystko tylko „sympatyczną kanalją“ (ulubione wyrażenie prezesa T. S. N.) zgodnie zresztą z jednomyślną opinją społeczeństwa. Na sumieniu mam w istocie niewiele, drobiazgi... Zwykła droga do szybkiego wzbogacenia się. Nie jestem człowiekiem złym, po ojcowsku pozwalam sobie patrzeć na panią i dla tego proszę niech pani nie ulega złym wpływom mojej córki.

— Panna Gizela jest moją przyjaciółką.

— Owszem. Zaprzyjaźniły się panie z sobą i to sprawia mi przyjemność. Dlaczego jednak wczoraj wieczorem poszły panie same do teatru a wróciły z trzema nieznajomymi oficerami?

— Czyż jest w tem coś zdrożnego?

— Świat powiedziałby: tak, ja powiem inaczej, gdyż znam panią. Gizela jest też uczciwą dziewczyną, ale niestety pamięta jeszcze ten czas, gdy koleżanki jej zbyt łatwo robiły znajomości. Nie na to jednak zaprosiłem panią, by czynić jej uwagi, chociaż wiem jako ojciec swej córki, iż z każdego niebezpieczeństwa wyjdzie ona z uśmiechem na ustach, a pani natomiast ma nautrę inną i przydałoby się jej może trochę mojej opieki. Trzeba pani bowiem wiedzieć, iż znam świat i ludzi i że ja, który dziś wraz z majątkiem zatonąłem w bezbarwnym tłumie, miałem przeszłość piękniejszą, żałowaną przezemnie nieraz dotychczas. Na tej samej ulicy, przy której stoi moja willa, w oficynie jednego z moich domów jest jeszcze stara szopa. Z biciem serca wchodzę do niej. Stoi w niej stara, dobrze do tej pory utrzymana dorożka, a obok w stajni pędzą błogi żywot dwie stare, konające szkapy. Jestem dorożkarz Nr. 17.

— Pan jest dorożkarzem Nr. 17.

— Są ludzie, którzy dotąd jeszcze o tem wiedzą. Może i pani słyszała kiedyś o mnie. Tak jest. Ja jestem tym sławnym dorożkarzem, który w powozie na gumach woził wieczorami rzułe pary w Aleje Ujazdowskie. Tym samym, który odwoził ongi sławnego Wargiewicza na spotkanie z Anną Werner i świadectwem swem przyczynił się do ukarania mordercy, o czem pisano nawet zagranicą. Jestem tym samym, który miał powóz zaprzężony w dwie chude, lecz ogniste szkapy i robił najgorsze awantury, gdy napiwek okazał się zbyt mały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

!! NA GWIAZDKĘ !!

krawaty, chusteczki, rękawiczki, wełniane trykoty, bielizna zwyczajna i elegancka, oraz perkale i weby prawdziwe w dużym wyborze i konkurencyjnie

poleca

JAN NOWAK KRAKOW ul. Floriańska 14

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy. szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki,

Skład papieru i galanteryi 1291

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 1277

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże i figury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców

zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6

Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Filsacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

ALFRED MACHNICKI

Kraków, Mikołajska 5

poleca po cenach najniższych:

Obrazki kolendowe, różańce kokowe i hebanowe we wszystkich grubościach, krzyże ścienne dla szpitali, szkół i Zakładów, książki do nabożeństwa, medaliki i krzyżyki i t. p. 1558

Młody zdolny organista, kawaler, poszukuje posady samodzielnej albo na zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia do urzędu parafjalnego **Łączki Kucharskie** pow. Ropczyce. 1683

Udzielam lekcji malarstwa, akwareli, pasteli, rysunków, oraz wykonuję portrety z natury i fotografii po przystępnych cenach. Wiadomość św. Marka 6 parter. 1580

Panna z 3 Wydziałową, z szyciem szuka jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia do Administr. Głosu Nar." pod „zaraz".

KUCHENKI OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Wanienki, i nasiadówki 1643

po cenach fabrycznych dostarcza

METALOWNIA Inż. M. Stark i Ska

KRAKOW, RYNEK GŁ. 24.

SUROWE LISY

kuny, tchórze wydry, 1641

kupuje i płaci najwyższe ceny.

Firma SZNAJDROWICZ Kraków, Rynek 29.

Sprzedaż skór ANTONIEGO MARKIEWICZA

obecnie

SZYMON GIBEK

w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7

poleca 717



: skóry wierzchnie i podeszwowe:

w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe, do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

Kraków, Rynek gł. L. 16 Telefon 1148 poleca: **WŁ. TOMASZEWSKI** poleca: Kraków, Rynek gł. L. 16 Telefon 1148 1265

Serwisy porcelanowe, Lampy naftowe, Kryształy i figury terrakotowe Pacyfikowskie

nadające się na podarki gwiazdkowe.

Księgarnia J. CZERNECKIEGO Kraków

Ceny zasadnicze. **poleca:** Ceny zasadnicze.

BOLLAND A. Dr. prof.: „Towaroznawstwo" 6.—
BOSSOWSKI F. prof.: „Prawo cywilne w zarysie". „Prawo ziem wschodn." 5.—
BOZIEWICZ A.: „Polski kodeks honorowy" 2.—
BREYER ST. Dr.: „Wielki lekarz domowy" 7.—
CATULLE MENDES: „Płocha Lizetta". Przełożył St. Kulikowski 3.—
CHMIELOWSKI P.: „Nasza literatura dramatyczna" 2 tomy. Oprawne 10.—
CHMIELOWSKI P.: „Współcześni Poeci Polscy" 3.—
DANIŁOWSKI: „Jaskółka" 6.—
DZIAKIEWICZ WŁ. Inż.: „Miernictwo" 5.—
— „Pomiary większych obszarów i podział czyli parcelacja gruntów" 1.20
— „Wodociągi" 5.—
— „Żelazo-beton" 5.—
DUMAS AL.: „1001 opowieści o duchach". Przełożył St. Kuliński 3.—
GLASS J.: „Prawo ksiąg gruntowych w b. zaborze rosyjskim" 5.—
GRUSZECKI A.: „Bujne chwasty". Pow. 4.—
— „W kraju palm i słońca". Brosz. 2.—
— „Zawsze ci sami". Powieść 3.—
HORBORSKI A. Dr.: „Nowa teorja liczb niewymiernych" 1.80
HOESICK F.: „Miłość i miłostki w życiu ciu sławnych ludzi" 6.—
JAWORSKI WŁ. L.: „Prawo cywilne na ziemiach polskich". T. I. Źródła. „Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe 10.—
— T. II. Część I. „Rodzice i dzieci" 5.—
KARGOL A. i WEIGT H.: „Geografja Polski" 3.—
KONCZYŃSKI T.: „Dom Magdaleny" Powieść 4.—
— „Jej romans". Powieść 4.—
— „Koniec świata". Powieść 2.—
— „Raj odzyskany". Powieść 4.—
— „Śladem tęsknoty". Powieść 2.—
— „Śmiertelny bieg". Powieść 3.—
KRAUS A.: „Prawo ksiąg gruntowych w b. zaborze pruskim" 5.—
KRZYŻANOWSKI A.: „Nauka o pieniądzu i kredycie" 4.—
— „Drożyzna". Wydanie drugie „Gospodarki wojennej" 4.—
KRZYŻANOWSKI A. i OBERLENDER L.: „Naprawa skarbu i waluty w Austrji" 2.40
KUMANIECKI K. WŁ.: „Strategja wielkiej wojny 1914—1918" 3.—
— „Ustrój Władz Samorządowych na ziemiach Polski" 2.40
— „Zarys prawa administr. na ziemiach Polski": Adm. szkolna 3.—
— „Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania Państwa Polskiego" 3.—
LORENTOWICZ J.: „Polska pieśń miłosna". Antologia. Broszura 8.—
Oprawne w płótno 14.—
MAYR R. Dr.: „Historja handlu na tle stosunków społecznych i gospodarczych". Wolny przekład przez Dra H. Weigta. I. Starożytność i II. Średniowiecze 3.—
— III. Czasy nowożytne. 2.40
MAZANOWSKI A.: „Wypisy polskie na VII. kl. gimnaz.". Wyd. drugie, opracował Mikołaj Mazanowski. Ilustrowała A. Gramatyka-Ostrowska 8.—
ROLLAND ROMAIN: „Jan Krzysztof". Tomów 10. Przełożyli z upoważnienia autora Jadw. Sienkiewiczówna, Franc. Mirandola i M. D'Abancourt 24.—
Oprawne 32.—
SARNECKI Z.: „Zwyczaje towarzyskie" 3.—
SEREDYŃSKI M.: „Wiadomości z handlu" 4.—
WEIGT HERKULAN Dr.: „Geografja gospodarcza ziem polskich" 3.—
WELS H. G.: „Cudowny gość". Powieść 3.—
ZDZIECHOWSKI K.: „Kresy". Powieść 3.—
— „Przegrana". Powieść 2.—
— „Zbrodnia". Powieść 3.—

Obowiązuje mnożnik Związku księgarzy i wydawców polskich. Do książek nie szkolnych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

TOMASZ GÓRECKI, Handel towarów żelaznych założony w r. 1841 Kraków, Rynek Główny.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.